

Sygn. akt V ACa 569/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk
Sędziowie:	SA Jacek Grela (spr.) SO del. Anna Daniszewska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Justyna Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...)w B. działającego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...)z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 kwietnia 2015 r. sygn. akt VIII GC 19/14

I. prostuje zaskarżony wyrok w części określającej interwenienta ubocznego określając właściwą jego nazwę jako: (...) w B. działający przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce z siedzibą w W.”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 569/15

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 200.669,- zł w tym:

- 1) kwoty 89.900,- zł z odsetkami za zwłokę od dnia 30 grudnia 2011 r. z tytułu zwrotu świadczeń poczynionych przez powoda na rzecz pozwanego w związku z odstąpieniem od umowy kupna samochodu N. (...): (...),
- 2) kwoty 70.060,- zł tytułem poczynionych nakładów na zabezpieczenie, przewóz, ubezpieczenie przedmiotu umowy oraz kosztów zawarcia umowy,
- 3) kwoty 40.709,- zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, a w szczególności za:
 - a) koszty ekspertyzy w (...) 1500,- zł,
 - b) koszty związane z zawarciem kolejnej umowy leasingu — 35.209,37 zł,
 - c) koszty wynajmu samochodu w okresie od 5.01.2012 r. do 1.02.2012 r. - 2500 zł,
 - d) koszty związane z poszukiwaniem i wyborem innego pojazdu - 1500,- zł. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł m.in. zarzuty braku legitymacji procesowej powoda oraz utraty uprawnień z tytułu rękojmi w związku z niedochowaniem terminów do ich wykonania. Jego zdaniem roszczenia pozwu są bezzasadne.

Interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosił(...)w B. działający przez swój oddział (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością(...)z siedzibą w W. oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił, iż powództwo winno być oddalone z następujących powodów:

- 1) oświadczenie o odstąpieniu zostało złożone po terminie,
- 2) powód nie poinformował pozwanego o rzekomej wadzie w terminie przewidzianym w art. 563 § 1 i 2 kc (nie później niż w terminie miesiąca od wykrycia), a zatem, utracił uprawnienia z tytułu rękojmi,
- 3) powód wbrew art. 560 § 1 kc uniemożliwił pozwanemu zbadanie rzeczy,
- 4) w pojeździe nie wystąpiła żadna wada,
- 5) powód nie udowodnił, aby przysługiwała mu własność pojazdu,
- 6) brak jest stosunku umownego pomiędzy powodem, a pozwanym oraz powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności ex contractu.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 9 224,00 zł (dziewięć tysięcy dwieście dwadzieścia cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. kosztami opłaty sądowej ponad kwotę 2 000,00 zł, od której powód był zwolniony, obciążył Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Powód w dniu 17 marca 2011 r. zawarł z pozwanym umowę zamówienie (...) przedmiotem, której był samochód marki N. (...). Sprzedawca zobowiązał się do jego sprzedaży. Strony zobowiązały się do zawarcia umowy ostatecznej (wystawienie faktury VAT na klienta lub firmę leasingową) w terminie do dnia 25 marca 2011 r. z zastrzeżeniem postanowień (...) umowy to jest zapłaty pełnej ceny przez kupującego lub podpisania umowy leasingowej z dowolnie wybranym leasingodawcą.

Bezsporne było, że powód zawarł w dniu 22 marca 2011 r. umowę leasingową (...) z finansującym (...) SA w W.. Wydanie pojazdu powodowi przez pozwanego nastąpiło w dniu 24 marca 2011 r.

Podczas eksploatacji samochodu powód zgłosił się kilka razy do różnych serwisów (...) wskazując zastrzeżenia. Między innymi:

- dnia 19 lipca 2011 r. powód w (...) sp. z o. o. zgłosił usterkę palenia się kontrolki silnika, a wcześniej kontrolki przeglądu, a także wyraźne wibracje na kierownicy przy hamowaniu. Wykonano resetowanie pamięci komputera i poprawiono ustawienie licznika kilometrów do przeglądu na 30.000 km. Powód odmówił wykonania naprawy odpłatnej wymiany tarcz hamulcowych zgodnie z zapisem w książce gwarancyjnej w części nieobjętej gwarancją producenta;
- w dniu 12 października 2011 r. w (...) sp. z o. o. powód zgłosił usterkę utraty mocy; gdy zaproponowano mu termin w dniu następnym lub pozostawienie auta do weryfikacji serwisu odmówił zgody;
- w dniu 14.11.2011 r. powód zgłosił w (...) sp. z o. o. problem utraty mocy przez pojazd i to bez sygnalizowania awarii. Serwis poinformował go, że przyczyną awarii jest niesprawność filtra (...) Powód nie zgodził się z tą diagnozą;
- powód zdecydował się przewieźć pojazd lawetą do innego serwisu (...), gdzie w dniu 15.11.2011 r. również stwierdzono awarię filtra (...). Powód odmówił odpłatnej usługi poza gwarancją i odebrał pojazd w dniu 17.11.2011 r.;
- po odbiorze pojazdu po około miesiącu wyświetlił się komunikat kontroli i wizualizacji pracy pojazdu, dlatego powód skontaktował się z serwisem (...) i przekazał im pojazd w dniu 12.12.2011 r. Wynikiem było zdiagnozowanie awarii filtra (...) oraz konieczność wymiany oleju. Powód nie zgodził się na wykonanie odpłatnej usługi poza gwarancją. Wówczas powód przekazał informację o problemach z pojazdem za pośrednictwem infolinii do (...) Pojazd z (...) powód odebrał w dniu 23.12.2011 r.

(...) pismem z dnia 20 grudnia 2011 r. zawiadomiła powoda o natychmiastowym i nieodwracalnym cofnięciu gwarancji na silnik.

Pismem z dnia 30 grudnia 2011 r. zatytułowanym wezwaniem do wykonania obowiązków z tytułu rękojmi, adresowanym do pozwanego, pełn. powoda w jego imieniu jako użytkownika pojazdu, powołując się na stwierdzone wady samochodu, które pomimo wielokrotnych prób nie zostały usunięte - złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Pozwany w odpowiedzi z dnia 5.01.2012 r. zakwestionował skuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Powód w

kolejnym piśmie z dnia 9 stycznia 2012 r. wezwał pozwanego do wykonania obowiązków z tytułu rękojmi. W kolejnych pismach z dnia 12 stycznia 2012 r. i z dnia 13 stycznia 2012 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko oraz wezwał o dostarczenie do pozwanego pojazdu celem weryfikacji jego twierdzeń o wadach. Zadeklarował dokonanie niezbędnych i uzasadnionych napraw. Bezspornie, powód nie dostarczył pozwanemu samochodowi do badań i ewentualnego usunięcia usterek.

Powód zlecił przeprowadzenie badań samochodu(...), który w sprawozdaniu z badań z dnia 5 stycznia 2012 r. przeprowadzonych uniwersalnym testerem diagnostycznym (...) firmy (...) dokonał odczytu danych zarejestrowanych w pamięci układu (...).

Powód zwrócił się do firmy leasingowej z wnioskami o odstąpienie od umowy przez leasingodawcę, co ostatecznie skutkowało złożeniem przez (...) oświadczenia z dnia 27 marca 2012 r. doręzonego pozwanemu w dniu 29 marca 2012 r. Pozwany nie uznał skuteczności tego oświadczenia.

Powód z leasingodawcą zawarł w dniu 29 marca 2012 r. umowę cesji wierzytelności z tytułu zwrotu ceny sprzedaży wynikającej z odstąpienia od umowy.

Pismem z dnia 6 kwietnia 2012 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zwrotu ceny oraz kosztów wynikających z faktu niewywiązania się z umowy. Pozwany odmówił uznania tych roszczeń.

Powód złożył pismem z dnia 12 czerwca 2012 r. wniosek do Sądu o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych i innych dowodów zebranych w sprawie, które wzajemnie ze sobą korespondowały i nie były kwestionowane co do ich wiarygodności. Także zeznania świadka K. C. oraz powoda tworzyły logiczną całość z materiałem dowodowym sprawy i w istocie były wiarygodne. Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie maile na k. 122-127.

Sąd a quo oddalił wniosek pozwanego o dowód z opinii biegłego, ponieważ zmierzał on do przedłużenia postępowania w sprawie - art. 217 § 3 kpc. Natomiast wniosek powoda o dowód z wydruku SMS był spóźniony w myśl art. 207 § 6 kpc.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód jako użytkownik samochodu posiadał ograniczone uprawnienia z tytułu rękojmi wobec pozwanego, co wynika z dyspozycji przepisu art. 709⁸ § 2 kc. Z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą. Taka sytuacja miała miejsce w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy bowiem powód składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy pismem z dnia 30 grudnia 2011 r. jako użytkownik pojazdu na podstawie umowy leasingu nie miał takich uprawnień. Na skutek zastrzeżeń pozwanego zawartych w jego pismach z dnia 5, 12 i 13 stycznia 2012 r., powód zwrócił się do (...) z wnioskiem o odstąpienie przez finansującego od umowy z pozwanym, zgodnie dyspozycją przepisów art. 709 § 4 kc, który stanowi, że: „korzystający może żądać odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą z powodu wad rzeczy, jeżeli uprawnienie finansującego do odstąpienia wynika z przepisów prawa lub umowy ze zbywcą. Bez zgłoszenia żądania przez korzystającego finansujący nie może odstąpić od umowy ze zbywcą z powodu wad rzeczy.” Dalej § 5 „w razie odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą z powodu wad rzeczy, umowa leasingu wygasa. (...)”.

Zdaniem Sądu meriti w dalszych rozważaniach należy mieć na uwadze, że zgodnie z postanowieniami przepisu art. 51 ustawy o prawach konsumenta z dnia 30 maja 2014 r. (Dz. U. 2014 r., poz. 827), która weszła w życie 1 grudnia 2014 r. (art. 55) oraz stosownie do postanowień art. 44 zmieniła znacząco treść przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi - „do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.”

Konsekwencją wniosków powoda do (...) było oświadczenie finansującego z dnia 27 marca 2012 r. o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na art. 560 § 1 kc, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 29 marca 2012 r. Zdaniem Sądu a quo słusznie zarzucił pozwany, że oświadczenie to zostało złożone 5 dni po upływie terminu 1 roku od dnia wydania samochodu w dniu 24 marca 2011 r. Daty tej powód nie kwestionował (art. 230 i art. 231 kpc). Potwierdził ją zapis w książce gwarancyjnej

okazanej przez powoda na rozprawie. Doszło zatem do przekroczenia terminu z art. 568 § 1 kc, który w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia oświadczenia stanowił, iż: „Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, (...), licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana.” Jak wyjaśnił SN w wyroku z dnia 23 października 2003 r. V CK 343/02: „Ustanowiony w art. 568 § 1 kc roczny termin do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne ma charakter terminu prekluzyjnego, po upływie którego roszczenia te wygasają.”

Pamiętać również należy o dyspozycji art. 563 § 1 kc, który w brzmieniu obowiązującym w latach 2011 i 2012 stanowił, że: „Kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. (...)” i dalej w § 2-gim: „Jednakże przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu.” oraz § 3. „do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego.”

W tej sytuacji zgodzić się również należy z zarzutami pozwanego, że aż do pisma powoda z dnia 30 grudnia 2011 r. nie był on zawiadamiany o zarzutach co do wad samochodu. Wskazywane przez powoda w pozwie zgłoszenia gwarancyjne do różnych stacji (...) i jego korespondencja z interwenientem ubocznym nie była kierowana do pozwanego i o nich nie wiedział. Tymczasem już od 19 lipca 2011 r. i dalej 12.10.2011 r., 14.11.2011 r. i 16.11.2011 r., powód zgłaszał różnym (...) swoje zastrzeżenia co do samochodu. Nigdy nie zgłosił się do serwisu powoda, nawet pomimo wezwania go do tego pismem z dnia 12 stycznia 2012 r. Pozwany zatem nigdy nie miał faktycznej możliwości zweryfikowania zarzutów powoda i rozpoznania reklamacji zgodnie z postanowieniami art. 560. § 1 kc, który w 2011 r. i 2012 r. stanowił, że: Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od

umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie.”

Reasumując powyższe - zdaniem Sądu pierwszej instancji - zgodzić się należy z zarzutem pozwanego, że oświadczenie (...) z dnia 27 marca 2012 r. o odstąpieniu od umowy samochodu jest również nieskuteczne. Zważyć należy, iż na podstawie umowy cesji z dnia 29 marca 2012 r. powód nabył od finansującego wierzytelność z tytułu zwrotu świadczeń wynikających z odstąpienia od umowy sprzedaży. Skoro nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy, to nie powstały z tego tytułu żadne wierzytelności o zwrot zapłaconej ceny, które mógł skutecznie nabyć powód od finansującego, co uzasadnia oddalenie powództwa. Tylko bowiem jeżeli kupujący skutecznie odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c. w zw. z art. 494 oraz art. 496 k.c.).

Powód ponadto dochodził odszkodowania za szkody, które wywodził np. z kosztów przechowania rzeczy - złożenia samochodu do depozytu kancelarii prawnej, przewozu, ubezpieczenia, których nie udokumentował co do ich dokładnej wysokości i podstawy. Uznać należy, iż te wydatki wynikają z faktu nieodebrania samochodu przez pozwanego po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Skoro jednak, jak wykazano wyżej, oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie wywołało skutków prawnych, to pozwany nie był obowiązany do odbioru samochodu od powoda i nie może on skutecznie domagać się od niego zwrotu tych „nakładów”.

Ponadto powód wywodził, że poniósł inne szkody i wydatki w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego opisane w punkcie 3. pozwu. Słusznie w tym miejscu zarzucił pozwany, że nie łączyła go z powodem umowa, która może być źródłem roszczenia, a na podstawie cesji z 29 marca 2012 r. powód nabył od (...) tylko wierzytelność z tytułu zwrotu świadczeń wynikających z odstąpienia od umowy, a nie z tytułu np. nienależytego wykonania umowy. W tej sytuacji, w ocenie Sądu a quo, brak było po stronie powoda legitymacji czynnej, co uzasadniało oddalenie powództwa na tej podstawie w tej części.

W ocenie Sądu pierwszej instancji należało zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zawartym w wyroku z dnia 10 listopada 2011 r. I ACa 496/11, że: roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 566 § 1 k.c., nie ma charakteru uprawnienia rękojmiowego. Jest to odrębne roszczenie z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, które można zgłosić jako roszczenie samodzielne (art. 471 k.c.) lub towarzyszące realizacji uprawnień z rękojmi (art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c.). Art. 709 § 2 k.c., w zakresie, w jakim wskazuje na uprawnienia z tytułu wad rzeczy nie stanowi o uprawnieniu do żądania naprawienia rzeczy, w ramach reżimu odpowiedzialności ex contractu.

Pozwany zarzucił również, iż powód nie udowodnił wady samochodu. Do pozwu przedłożył on jedynie sprawozdanie (...), które jako ekspertyza prywatna potwierdzało jedynie twierdzenia strony powodowej. Zgodzić się należy ze stanowiskiem SN w wyroku z dnia 24.07.2014 r. II CSK 569/13, że: „opinia sporządzona na prywatne zlecenie powoda nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., lecz wobec przyjęcia jej przez sąd do akt, ma znaczenie wyjaśnienia stanowiącego poparcie stanowiska strony, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych.” W tej sytuacji wobec zastrzeżeń pozwanego zarzut ten Sąd meriti uznał za uzasadniony. Ciężar udowodnienia faktów spoczywa bowiem na tym, kto z faktów takich wywodzi skutki prawne (art. 6 kc i art. 232 kpc).

Zdaniem Sądu a quo słusznie pozwany wskazał również na nieudowodnienie związku przyczynowego szkód wskazywanych przez powoda w pozwie z ewentualnymi działaniami lub zaniechaniami pozwanego.

Tak samo wątpliwości budzi zakwestionowana przez pozwanego szkoda, której powód nie udowodnił. Przedstawił jedynie dowód zapłaty za holowanie na k. 5 z dnia 23.12.2011 r. wraz z fakturą na k. 43. Wydatek ten był wynikiem suwerennej decyzji powoda w konsekwencji odmowy zlecenia pozagwarancyjnych czynności zgodnie z zaleceniami (...), w którym był pojazd. Za wydatek ten nikt nie ponosi zatem odpowiedzialności. Ponadto powód załączył notę obciążeniową (...) z dnia 30 marca 2011 r. na k. 38 na kwotę 29.304,49 zł, która była wynikiem wygaśnięcia umowy leasingu, na skutek jego żądań do wypowiedzenia umowy przez finansującego

pozwanemu. Jest to zatem konsekwencja suwerennych działań powoda, za które nikt inny nie ponosi odpowiedzialności.

Pozostałych roszczeń finansowych będących przedmiotem roszczenia pozwu powód, ani nie sprecyzował co do ich podstawy, ani nie udowodnił co do ich wysokości. Powód nie odniósł się nadto do zarzutów pozwanego i interwenienta ubocznego co do zawyżenia odszkodowania, zwłaszcza przez podwójne dochodzenie zwrotu ceny. Zauważyć przy tym należy, iż w wyroku z 12 kwietnia 2006 r., III CSK 20/2006, LexisNexis nr 416082 (OSNC 2007, nr 2, poz. 27), Sąd Najwyższy przyjął, że w razie odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą przedmiotu leasingu z powodu wad rzeczy i wygaśnięcia umowy leasingu, przysługująca finansującemu wierzytelność o zwrot ceny pomniejsza dług korzystającego z tytułu niezapłaconych rat. Powód tego nie uwzględnił w pozwie.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego z powołanych wyżej przyczyn faktycznych i prawnych, powództwo podlegało oddaleniu w całości jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd meriti orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc i art. 99 kpc mając na uwadze to, że powód przegrał proces w całości. Na koszty pozwanego składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego według stawki minimalnej w kwocie 7.200 zł. Na koszty interwenienta ubocznego składały się: opłata w kwocie 2007 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego według stawki minimalnej w kwocie 7.200 zł (art. 107 kpc)

Kosztami opłaty ponad kwotę 2000 zł, od której powód został zwolniony postanowieniem z dnia 23 marca 2014 r., Sąd a quo obciążył Skarb Państwa zgodnie z dyspozycją art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż pozwany nie wiedział o zarzutach powoda względem wad samochodu i nie mógł ich zweryfikować, a dowiedział się o nich dopiero z pisma z 30 grudnia 2011 r., podczas gdy zarówno z okoliczności

faktycznych, jak i z samych pism pozwanego wynika, iż zgłoszenia powoda o wadach samochodu były mu znane, ponadto informacje o wadach były zamieszczone i dostępne w systemie informatycznym N., co jednoznacznie wyklucza uznanie, iż pozwany nie wiedział o zgłaszanych wadach i roszczeniach powoda, a tym samym powód uczynił zadość obowiązującym wówczas wymogom dotyczącym skorzystania z rękojmi za wady fizyczne rzeczy;

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegająca na uznaniu, iż powód wiedział o wadzie samochodu, już w dacie zgłoszenia w serwisie usterki świecenia się kontrolki silnika i kontrolki przeglądu, tj. 19 lipca 2011 r., podczas gdy w rzeczywistości powód o wadzie samochodu dowiedział się dopiero wraz z uzyskaniem pisemnego wyniku badania diagnostycznego przeprowadzonego w (...) w dniu 5 stycznia 2012 r.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 564 kc poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której pozwany zapewniał powoda, iż wady pojazdu nie istnieją, nawet pomimo stwierdzenia wady w badaniu przeprowadzonym przez (...), co uzasadnia, iż powód nie utracił uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, nawet gdyby przyjąć, z czym powód się nie zgadza, iż pozwany o wadzie dowiedział się z pisma z 30 grudnia 2011 r, gdyż pozwany wady te nie tylko zataił, ale uporczywie zapewniał, iż nie istnieją;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 kpc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż złożona do akt przez powoda opinia z (...) wobec zastrzeżeń pozwanego nie stanowi przekonującego dowodu posiadania przez samochód wady określonej w opinii oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie mocy dowodowej tego dokumentu poprzez uznanie okoliczności nim stwierdzonych za nieudowodnione, podczas gdy pozwany nie przedstawił żadnego kontrdowodu o merytorycznym znaczeniu, a jedynie stwierdził, iż samochód był wolny od wady stwierdzonej w opinii - jednocześnie dokument z uwagi na wartość merytoryczną i elementy wiadomości specjalnych powinien być oceniany z uwzględnieniem istotnego znaczenia, jakie ma dla rozstrzygnięcia sprawy;

wniósł o:

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonana ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Pierwszy z zarzutów apelacyjnych dotyczył sprzeczności ustaleń Sądu a quo z treścią zebranego materiału dowodowego.

Skarżący zarzucił, że Sąd meriti błędnie ustalił, że pozwany nie wiedział o zarzutach powoda względem wad samochodu i nie mógł ich zweryfikować, a dowiedział się o nich dopiero z pisma z 30 grudnia 2011 r. Według apelującego, zarówno z okoliczności faktycznych, jak i z samych pism pozwanego wynika, iż zgłoszenia powoda o wadach samochodu były mu znane, ponadto informacje o wadach były zamieszczone i dostępne w systemie informatycznym N..

W świetle powyższego jawi się po pierwsze pytanie, jakie okoliczności faktyczne

i które pisma pozwanego skarżący miał na uwadze? Przypomnieć bowiem trzeba, że zarzuty apelacji winny być przedstawione w sposób na tyle konkretny i szczegółowy, aby sąd drugiej instancji mógł przeprowadzić postępowanie w odpowiednim kierunku. Nie wystarczy oczywiście sformułowanie zarzutu w sposób ogólnikowy, tj. bez wskazania istoty wytykanego błędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CZ 11/07, niepublikowane). Nie jest rzeczą Sądu ad quem analiza i poszukiwanie podstaw argumentacji powoda. W uzasadnieniu apelacji skarżący powołał się z kolei na korespondencję pozwanego. Ponownie jawi się pytanie jaką korespondencję powód miał na uwadze.

Należy zauważyć, że pozwanym w niniejszej sprawie jest (...) spółka z o.o. w M.. W rezultacie obowiązkiem procesowym powoda było wykazanie, że temu pozwanemu zostały zgłoszone wady samochodu w odpowiednim terminie. Nie mają tu znaczenia zgłoszenia dokonane u innych autoryzowanych dealerów samochodów marki N.. Z tytułu rękojmi bowiem odpowiada sprzedawca. Powód nie wykazał, aby przed dniem 30 grudnia 2011 r. powiadomił pozwanego o wadach przedmiotowego samochodu. Nawet pisma samego powoda z dnia 9 stycznia 2012 r. i z dnia 30 grudnia 2011 r., potwierdzają taką tezę (k. 10 i 19 akt). Z kolei z korespondencji powoda z różnymi podmiotami wynika, że dostrzegał on wadliwość samochodu i zgłaszał ją dużo wcześniej, niż uczynił to wobec pozwanego (k. 51-59 akt). Potwierdzają tę okoliczność zeznania świadka K. C. (k. 246-248 akt) oraz zeznania powoda (k. 249-251 akt).

Nie można zgodzić się również z powodem, że fakt zgłoszenia wad samochodu w ramach odpowiedzialności z tytułu rękojmi nastąpiło wobec pozwanego w oparciu o wewnętrzny system informatyczny. Skarżący powołał się na tę okoliczności nie

oferując żadnego materiału dowodowego, przy jednoznacznym zaprzeczeniu ze strony pozwanej, co znalazło odzwierciedlenie chociażby w odpowiedziach na apelację pozwanego (k. 326-329 akt) i interwenienta ubocznego (k. 323-324 akt).

W myśl ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu zawartej w art. 6 k.c., powoda obciążało wykazanie, że zgłosił wady pozwanemu wcześniej, niż w piśmie z dnia 30 grudnia 2011 r. Powód nie sprostował temu obowiązkowi. Powyższej tezy nie zmieniła okoliczność, że skarżący zlecił sporządzenie ekspertyzy z dnia 5 stycznia 2012 r. (k. 25 akt). Pomijając fakt - o czym była mowa powyżej - że powód stwierdzał wady w samochodzie już dużo wcześniej, formułując zarzut w punkcie 2 petitum apelacji (k. 289 akt), zaprzeczył sam sobie. Według jego twierdzeń bowiem o wadzie dowiedział się dopiero wraz z uzyskaniem pisemnego wyniku badania z dnia 5 stycznia 2012 r. (k. 289 akt), a jednocześnie już w

piśmie z dnia 30 grudnia 2011 r. powoływał się na stwierdzone wady (k. 19 akt). Na ma marginesie - co podkreślono powyżej - na wady samochodu powoływał się już we wcześniejszych pismach (korespondencja dołączona do pozwu).

W rezultacie, powód nie dochował rocznego terminu do zgłoszenia roszczeń wynikających z rękojmi (art. 568 § 1 k.c. w poprzedniej wersji, co dotyczy również i kolejnych przepisów dotyczących rękojmi). Nie dochował również zasad wynikających z art. 563 § 2 k.c., nie zawiadomił bowiem pozwanego w odpowiednim terminie o stwierdzonej wadzie rzeczy. W takiej sytuacji nie mógł się również powołać na rozwiązanie przewidziane w art. 568 § 3 k.c., pomijając w tym miejscu dyskusję czy skuteczne powiadomienie o wadzie - a więc z dochowaniem terminów wynikających z art. 563 k.c. - zapobiega utracie przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi czy tylko otwiera kupującemu jedynie możliwość obrony - poprzez podniesienie zarzutu z tytułu rękojmi - przed ewentualnymi roszczeniami sprzedawcy, gdyż po upływie wskazanych terminów kupujący nie może realizować uprawnień z tytułu rękojmi.

W tym stanie rzeczy zarzuty sformułowane w punktach 1 i 2 petitum apelacji okazały się nieuzasadnione.

3. W punkcie 3 petitum apelacji powód zarzucił, że Sąd pierwszej instancji nie zastosował przepisu prawa materialnego - art. 564 k.c.

Przepis ten stanowił, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją.

Skarżący uzasadnił swoje stanowisko tym, że po uzyskaniu badania z (...) stwierdzającego uszkodzenie czujnika przepustnicy pozwany w dalszym ciągu zaprzeczał, aby samochód dotknięty był ww. wadą (k. 291 akt).

W tym miejscu wskazać należy kilka uwag o generalnym charakterze. W myśl omawianego przepisu nie dochodzi do wygaśnięcia uprawnień kupującego z tytułu rękojmi: 1) w razie podstępnego zatajenia wady przez sprzedawcę oraz 2) w przypadku zapewnienia kupującego przez sprzedawcę, że wady nie istnieją.

Gdy chodzi o pierwszy przypadek to wyjaśniono w judykaturze (choć w odniesieniu do art. 568 § 2 k.c., ale analogia jest tu oczywista), że umyślne ukrycie wady stanowi podstępne zatajenie wady fizycznej rzeczy sprzedanej (art. 568 § 2 k.c.) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1070/00, OSNC 2003/6/88. Podstępne zatajenie wady w rozumieniu art. 568 § 2 k.c. to takie umyślne działanie sprzedawcy, które ma na celu utrudnienie wykrycia wady przez kupującego. Będzie to zatem np. ukrycie lub zamaskowanie wadliwości, a co najmniej sytuacja, w której sprzedawca, wiedząc o istnieniu wady, nie poinformował o niej kupującego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1382/00, niepublikowany).

W przedmiotowej sprawie powyższa sytuacja nie miała miejsca, a przynajmniej powód nie wykazał, aby pozwany umyślnie utrudniał wykrycie wady.

Drugi przypadek dotyczy zapewnienia kupującego przez sprzedawcę, że wady rzeczy nie istnieją.

Zapewnienie o nieistnieniu wad może przybrać różnorodną postać. Może to być zatem nieformalne oświadczenie sprzedawcy, ale również oświadczenie mające sformalizowaną postać certyfikatu, znaku jakości czy atestu.

Powód w petitum apelacji powołał się na zapewnienie ze strony pozwanego (k. 289 akt), natomiast w uzasadnieniu apelacji na zaprzeczanie pozwanego, że wady nie istnieją (k. 291 akt). Jednakże kolejny raz apelujący nie wskazał na jakie dowody w tym zakresie powołuje się. Zgodnie z art. 6 k.c. to na nim spoczywał obowiązek wykazania okoliczności wynikających z art. 564 k.c.

Tymczasem, pozwany nie zapewniał powoda o niewadliwość pojazdu. Wskazywał jedynie na odmowę ze strony apelującego wykonania napraw, które wynikały ze wskazań kontrolek stacyjki oraz odmowę dostarczenia auta w celu weryfikacji (k. 23- 24 akt).

Należy zatem wskazać, że powyższy zarzut niezastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 564 k.c., okazał się nieuzasadniony.

4. Nieuzasadniony okazał się również czwarty z zarzutów apelacyjnych sformułowanych w petitum apelacji (k. 289-290 akt).

Winno być bezspornym, że powoda obciążał dowód wykazania, że przedmiotowy samochód był dotknięty konkretną wadą fizyczną.

Na powyższą okoliczność powód przedłożył dowód w postaci ekspertyzy(...)(...) z dnia 5 stycznia 2012 r. (k. 25 akt).

Z kolei pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność braku wad w sprzedanym powodowi pojeździe (k. 98 akt).

Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r. Sąd meriti oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (pkt. 1) i oddalił wniosek dowodowy powoda o złożenie wydruku smsa (pkt. 3) - k. 25 lv akt. Jak wynika z protokołu rozprawy pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., ale tylko w zakresie oddalenia wniosku dowodowego powoda (251 v akt).

W rezultacie zaistniała sytuacja, że powód nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a oddalony wniosek strony pozwanej nie został zastrzeżony na podstawie art. 162 k.p.c.

Wskazano już powyżej, że zgodnie z art. 6 k.c. powoda obciążał dowód wykazania, że przedmiotowy samochód był dotknięty konkretną wadą fizyczną. W istocie obrona pozwanego mogła polegać tylko na zaprzeczeniu. Niewątpliwie, stwierdzenie określonych wad w przedmiotowym samochodzie, wymagało wiedzy specjalnej. Dowodem, który zapewnia taką wiedzę jest dowód z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.).

Bezspornie, dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony innym dowodem (por. T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2013, str. 258). W zakresie tzw. opinii prywatnych (ekspertyz prywatnych), w zasadzie zgodne są wypowiedzi zarówno judykatury, jak i nauki prawa.

W orzecznictwie wskazano m.in., że opinia sporządzona na prywatne zlecenie powoda nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., lecz wobec przyjęcia jej przez sąd do akt, ma znaczenie wyjaśnienia stanowiącego poparcie stanowiska strony, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 569/13, niepublikowany). W innym miejscu podkreślono, że jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12, niepublikowany).

W doktrynie prezentowane są identyczne poglądy (por. K. Piasecki, System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, Warszawa 2010, str. 201-202; T. Wiśniewski, op. cit., str. 266-267). W ostatnio wymienionej pozycji wskazano m.in., że prywatne ekspertyzy nie są nawet namiastką lub surogatem dowodu z opinii biegłego. Nie ma przeszkód, aby treść takich opinii traktować jako oświadczenia i twierdzenia strony, która się na nią powołuje (str. 267).

W konsekwencji, powód przedkładając ekspertyzę (...), w istocie przedstawił swoje twierdzenia na określony temat, a więc istnienia wad fizycznych przedmiotowego samochodu. Zatem, jako twierdzenia strony inicjującej proces,

wymagały one poparcia stosownym materiałem dowodowym. Jak już wskazano, stwierdzenie wad samochodu, ich zakresu, przyczyn ich powstania czy wartości szkód, wymaga wiadomości specjalnych. Powód nie wskazał materiału dowodowego, który spełniłby to kryterium. Innymi słowy powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, znającego stanowisko strony przeciwnej zaprzeczającej istnieniu wad, nie domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. W konsekwencji wady samochodu nie zostały udowodnione.

5. Uznając zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione i jednocześnie przyjmując trafność wyroku Sądu pierwszej instancji, zbędnym stało się zajmowanie zarzutem powoda wyartykułowanym w uzasadnieniu apelacji a dotyczącym dowodu z wydruku smsa potwierdzającego stawkę za dobę parkingu (k. 293 akt). Na tym etapie postępowania zarzut ten okazał się nieuzasadniony.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego oraz wynagrodzenie pełnomocnika interwenienta ubocznego w kwocie po 5400 zł na rzecz każdego z nich. Powód przegrał apelację w całości w związku z czym zobowiązany był zwrócić pozwanemu i interwenientowi ubocznemu poniesione przez nich koszty postępowania apelacyjnego.

O sprostowaniu wyroku Sądu pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.